

Sygnatura akt IV Ka 96/18 L., dnia 21 czerwca 2018 r.

Sygnatura akt oskarżyciela: PR G. PR 1 Ds 92.2016

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Legnicy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lech Mużyło (spr.)

Sędziowie: SSO Andrzej Grochmal

SSO Marek Poddębniak

Protokolant: st. sekr. Magdalena Danek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w L. P. W.

po rozpoznaniu dnia 21 czerwca 2018 r.

sprawy

M. R.

córki Z. i Z. z domu S.

urodzonej (...) w L.

i P. R.

syna R. i A. z domu K.

urodzonego (...) w L.

oskarżonych o przestępstwa z art. 270 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie

z dnia 14 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 628/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 10 zł kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i wymierza im po 700 zł opłaty za II instancję.

Sygn. akt IV Ka 96/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Głogowie, orzekając w sprawie o sygn. akt II K 628/16, wydał w dniu 14 grudnia 2017 r. wyrok wobec oskarżonych K. K., S. K., M. R. i P. R..

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych **M. R. i P. R.** i stawiając zarzuty:

- obrazy przepisów prawa materialnego,
- obrazy przepisów postępowania,
- błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku

wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych M. R. i P. R. od postawionych im zarzutów ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja obrońcy oskarżonego P. R. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, iż podniesione w pkt I i II petitum apelacji zarzuty obrazy prawa materialnego, a to przepisu art. 286 § 1 kk, a także obrazy art. 439 § 1 pkt 9 kpk, pomijając, że są całkowicie bezzasadne, to dodatkowo zostały błędnie sformułowane.

Jak należy rozumieć, skarżącemu chodzi o to, że opis przypisanych oskarżonemu czynów nie zawiera wszystkich wymaganych wyrażen ustawowych wskazujących, że zostały wyczerpane znamiona występku z art. 286 § 1 kk. Wypada zatem przypomnieć, że tego rodzaju uchybienia należy sytuować w kategorii obrazy przepisu art. 413 § 2 pkt 1 kpk, a nie, jak wskazuje to apelacja, obrazy prawa materialnego, w tym przypadku art. 286 § 1 kk i procesowego - art. 439 § 1 pkt 9 kpk. Uwaga ta jednak ma charakter porządkowy, albowiem uwzględniając kierunek apelacji nawet błędnie sformułowany zarzut, nie zwalnia sądu odwoławczego od obowiązku odniesienia się do jego treści.

W tym względzie należy zauważyć, że w orzecznictwie wielokrotnie zwracano uwagę, iż podczas wyrokowania powszechnie jest zastępowanie w przypisanym czynie słów ustawy określających znamiona przestępstw stosownym opisem zachowania sprawcy. Obowiązująca procedura karna nie ma charakteru formułkowego, co oznacza, że przepis art. 413 § 2 pkt 1 kpk nie zawiera wymogu, aby w opisie czynu przytoczono dosłownie wszystkie ustawowo określone znamiona czynu zabronionego.

Pominięcie ustawowego określenia znamienia przestępstwa w opisie czynu przypisanego nie stanowi przeszkody w uznaniu, że wypełnia on znamiona konkretnego przestępstwa, jeżeli opis ten mieści się w granicach pojęć, którymi przepis prawa materialnego określa te znamiona (por. wyrok SN z dnia 4.11.2016 r. sygn. akt II KK 246/16, podobnie wyrok SN z dnia 19.05.2015 r. sygn. akt V KK 53/15 OSNKW 2015/10/84).

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że opis czynów przypisanych oskarżonemu P. R. w części dyspozytywnej nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, iż swoim zachowaniem doprowadził on do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzone banki.

To bowiem, iż Sąd Rejonowy w miejsce wyrażenia ustawowego „doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem” użył sformułowania „działał na szkodę banku” trudno uznać za jakikolwiek błąd, skoro nawet z logicznego punktu widzenia pojęcie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest przecież równoznaczne z pojęciem działania na szkodę konkretnego podmiotu.

Tego rodzaju sformułowanie w żaden sposób nie zniekształca ani dekompletuje znamion czynów, które przypisano oskarżonemu. Pozostaje to tym bardziej oczywiste, że czynność sprawcza, która jest istotą występku z art. 286 § 1 kk tzn. wprowadzenie w błąd innej osoby, a także wymagana strona podmiotowa tego przestępstwa, tj. działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w warstwie semantycznej przypisanych oskarżonemu czynów zostały zawarte.

Tak więc, mimo że opisy czynów w części dyspozytywnej nie zawierały wprost określenia, że oskarżony doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzone podmioty, to mając na uwadze, że opisy tych czynów zawierały sformułowanie w konwencji ogólnej „działał na szkodę”, które to pojęcie obejmuje swym zakresem znaczeniowym

doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podnoszony przez skarżącego zarzut należało uznać za bezpodstawny i chybiony.

Trudno też zaakceptować zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego i związany z tym zarzut błędnych ustaleń faktycznych, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku (zarzuty II i III).

Orzekając w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób pełny, dokładny i wnikliwy. Wbrew podnoszonym zarzutom, Sąd meriti przy rozpoznawaniu tej sprawy respektował zasady procesowe, w tym zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk), zasadę bezstronności (art. 4 kpk), zasadę in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk), a także zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk).

Dokonane ustalenia faktyczne wolne są od błędów i uwzględniają całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 kpk).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji przeprowadził rekonstrukcję zachowania oskarżonego P. R., polegającego na wyłudzeniu kredytów bankowych.

Podstawę do ustaleń w tym zakresie dawały zebrane w sprawie dowody, w tym przede wszystkim wyjaśnienia współoskarżonych K. K. i S. K. (k. 175-176, T-I, k.819-821 T-V, k.318-319 T-II).

Trafnie zwraca uwagę Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że wyjaśnienia te są tak szczegółowe i przekonujące, że trudno im w jakimkolwiek zakresie odmówić wiarygodności. Trzeba pamiętać, że K. K. i S. K., przedstawiając wersję zdarzeń, w których opisywali także rolę osoby oskarżonego P. R. mieli świadomość, że ich wyjaśnienia stanowią de facto samooskarżenie, którego efektem będzie postawienie im zarzutów i odpowiedzialność karna.

Już zatem ta okoliczność daje podstawę do zaaprobowania wniosków, że dowód z wyjaśnień tych oskarżonych zasługuje na uwzględnienie. Jednocześnie po ich stronie nie było żadnych okoliczności, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że ich stanowisko cechowała jednostronność bądź chęć przerzucenia odpowiedzialności na inne osoby, w tym oskarżonego P. R..

Wręcz przeciwnie, składając wyjaśnienia potrafili dokładnie określić rolę i zachowanie w poszczególnych przypadkach zarówno oskarżonego, jak też jego byłej żony M. R.. Dotyczy to szczególnie wyjaśnień K. K., która w najmniejszych szczegółach opisała poszczególne sytuacje z udziałem oskarżonego, a dodatkowo w trakcie eksperymentu procesowego jednoznacznie wskazała miejsca i czas podejmowania przez oskarżonego P. R. zachowań, które ewidentnie nakreślały jego rolę w przypisanym mu przestępczym procederze (k.193-195 T-I).

Nie można też zapominać, że wyjaśnienia oskarżonego P. R., który de facto zaprzecza jakimkolwiek kontaktom z współoskarżonymi podważają zeznania świadka B. T. (k.852-853T-V). Świadek ten jest osobą rozpoznającą oskarżonego P. R. jako tego, który pierwotnie proponował mu tzw. „zarobek”, rozpytując, czy posiada konto bankowe oraz czy nie jest zadłużony. Potem zaś wielokrotnie telefonował do niego, namawiając do udziału w proponowanym przedsięwzięciu (k.185).

Co więcej świadek ten wprawdzie pośrednio, ale potwierdził wyjaśnienia swojej córki oskarżonej K. K. i zięcia S. K., którzy opowiadali mu o podejmowanych przez nich działaniach za namową oskarżonego P. R. i M. R..

Nie można też przyjmować, jak zdaje się sugerować apelacja obrońcy, że oskarżony w inkryminowanym czasie był skłócony z ówczesną swoją żoną M. R., co samo w sobie winno wykluczać jego udział w przypisanych mu czynach.

Po pierwsze trudno jedynie w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego P. R. przesądzać o stanie jego relacji w owym czasie z M. R..

Po drugie nawet jeżeli założyć, że ich małżeństwo było w kryzysie, to nie wyklucza to wspólnych przedsięwzięć o charakterze gospodarczym, zwłaszcza że wcześniej taką działalność przez lata prowadzili.

Po trzecie zaś powołane wyżej dowody (w tym wyjaśnienia K. K. i S. K.) wskazują, że oskarżony P. R. był nie tylko współuczestnikiem przestępczych zachowań, ale wręcz ich inicjatorem, skoro to on poszukiwał i namawiał do współpracy osoby obce, tak jak przedstawił to wspomniany wyżej świadek B. T. (k.852-853, T-V).

Dowody te wskazują bowiem, że to właśnie poprzez oskarżonego P. R., K. K. i S. K. poznali M. R., u której mieli być rzekomo zatrudnieni, a potem brać udział we wspólnym przedsięwzięciu gospodarczym. Co więcej rola oskarżonego nie sprowadzała się jedynie do wspólnych z pozostałymi wizyt w bankach, gdzie wyludzano kredyty, ale również do tego, że przyjął od K. K. pieniądze stanowiące kredyt z banku (...) w kwocie 78,876 zł, na co wskazują wyjaśnienia S. K. (k.319, T-II).

Okoliczności te pozostają o tyle istotne, że podważają lansowaną w treści apelacji tezę jakoby kluczową rolę w nawiązaniu kontaktów między K. K. a M. R. odgrywał zeznający w tej sprawie jako świadek P. G., zaś oskarżony P. R. nie miał nic wspólnego z czynami, których dopuścili się pozostali współoskarżeni.

Pomijając bowiem fakt, że przywołane wyżej dowody absolutnie takiego założenia nie potwierdzają, to dodatkowo słuchany w charakterze świadka wspomniany P. G. wykluczał, aby miał jakikolwiek kontakt z K. K., zwłaszcza że jego relacje z P. i M. R. od 2014 r. zostały całkowicie zerwane (k.265-266, T-II).

Nie ma żadnych podstaw, by zeznania świadka P. G. w jakiegokolwiek mierze kwestionować i to nawet w obliczu oczywistego faktu braku możliwości jego przesłuchania przed sądem (świadek nie żyje).

Nie zawsze bowiem brak możliwości weryfikacji zeznań świadka przed sądem pozwala na schematyczne kwestionowanie tego, co świadek zeznał w postępowaniu przygotowawczym.

Reasumując więc należy stwierdzić, że zarówno ocena dowodów, jak też poczynione w oparciu o tę ocenę ustalenia faktyczne w odniesieniu do oskarżonego P. R. są prawidłowe i nie mogą budzić żadnej wątpliwości.

Apelacja obrońcy w tym zakresie sprowadza się jedynie do polemiki z ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji. Oczywistym pozostaje, iż rolą obrońcy jest akcentowanie i eksponowanie przede wszystkim faktów, jakie jego zdaniem, optują za zakwestionowaniem winy oskarżonego, ale jeżeli sąd rozpoznający sprawę sprostą wymaganiom w zakresie poprawności i kompletności postępowania dowodowego i oceny dowodów oraz w logiczny sposób zaprezentuje swoje stanowisko, to o wątpliwościach co do ustaleń faktycznych nie może być mowy.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy sprostą wszystkim wymienionym wyżej oczekiwaniom, dlatego podnoszone przez skarżącego w tej części zarzuty należało uznać za bezzasadne.

Na koniec wobec także mocno eksponowanych przez apelację mankamentów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, należy wskazać, iż w niniejszej sprawie pisemne motywy jakkolwiek nie do końca spełniające wymogi z art. 424 § 1 kpk, to jednak pozwalały na pełną kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Oczywistym pozostaje, że rola uzasadnienia wyroku jest doniosła, gdyż stanowi ona podstawowy środek oceny prawidłowości orzeczenia, pozwalający instancji odwoławczej na sprawdzenie, czy Sąd meriti oparł ustalenia faktyczne na analizie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Podzielając zatem pogląd, że uzasadnienie jest swego rodzaju sprawozdaniem nawiązującym do przebiegu rozprawy i narady nad wyrokiem, trudno jednak przyjąć, że może ono mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a nie odwrotnie, że treść rozstrzygnięcia winna kształtować treść uzasadnienia.

W doktrynie i orzecznictwie zwracano uwagę, że niespełnienie wymagań ustawowych uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia, gdyż naruszenie przepisu art. 424 § 1 kpk nie ma wpływu na treść wyroku (por. między innymi S. Z. KPK Komentarz, t I-II, 1998, wyrok SN z 10.02.1984 IV Kz 263/83 OSNPG 1984/7-8/85).

Wszystko to prowadzi więc do wniosku, że nawet gdy uzasadnienie wyroku nie w całości odpowiada wymogom ustawowym, ale sąd odwoławczy może ocenić zarzuty apelacji w oparciu o zebrany materiał dowodowy, to brak jest podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Odzwierciedleniem tego poglądu jest treść obowiązującego od 1.07.2015 r. przepisu art. 455a kpk, który wręcz uniemożliwia rozstrzygnięcie kasatoryjne tylko z powodu niedostatków pisemnych motywów wyroku.

Już tylko na marginesie należy podkreślić, że nie zasługiwały też na jakąkolwiek aprobatę te wszystkie zarzuty dotyczące rzekomych naruszeń prawa procesowego, które zdaniem autora apelacji, miały miejsce w trakcie śledztwa.

Jeżeli bowiem uchybienia te nawet wystąpiły, to w trakcie postępowania jurysdykcyjnego można je było konwalidować, zwłaszcza że obrońca oskarżonego w postępowaniu tym od początku brał aktywny udział, a prawo do obrony oskarżonego w żaden sposób nie było ograniczane.

Mając więc to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego.

W konsekwencji zważywszy, iż orzeczona wobec oskarżonego P. R. kara nie razi nadmierną surowością, zaskarżony wyrok jako trafny należało utrzymać w mocy.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o art. 636 § 1 kpk.